Oda do talentu

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Dni siedem Pan Bóg tworzył świat
Wszystko co zmysły pojąć mogą
Smak chleba, czułą miękkość warg
Skrzydeł motyla krój i kolor
I świerszczy nokturn, sosny woń
W zamgleniu czasu i przestrzeni
Zaś talent – iskry bożej moc
Nie wszystkim dany tu na ziemi

Po to ci Bóg dał talent,
byś w codzienności szarej,
czasem do góry patrzył śmiało,
gdzie czuwa muza albo anioł,
najpotrzebniejszy anioł stróż,
szepcze – nie chałturz ale twórz,
dzieła ulotne jak obłoki
dla tych co w błękit chcą wysoki,
na wielki międzygwiezdny afisz
trafisz jak będziesz chciał – potrafisz.

Siedem talentów, które nas
W niedostrzegalność prosto wiodą
I otwierają siedem bram
W otchłanie albo w rajski obłok
By słowo ciałem stało się
By dźwięk i gest poruszał struny
Dla wiolonczeli duszy twej
Poezja nocy nuty gubi

Symfonia nocy światłem gwiazd
Rozjarzy ciemność pod powieką
I takim się objawi świat
Jak filozofom albo dzieciom
Będzie go chłonął każdy zmysł
Oplatał nerwów dzikim winem
I poznasz prawdę i jak błysk
Kometą przemkniesz nad doliną